



KRONIKA

POWIĄTU ZAMOJSKIEGO

ZESZYT NADZWYCZAJNY.

TREŚĆ:

Odezwa Rady Regencyjnej.

* * *—*Prof. Tadeusz Antoniewicz.*

Odezwa Zamojskiego Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Odezwa Polskiej Organizacji Wojskowej.

Odezwa Komitetu Organizacyjnego Straży Ob. w Zamościu.

Zygmunt Pomarański—Wiec Obywatelski w Zamościu.

Wiec ludowy.

Tadeusz Pawłowski—Wiec w Zwierzyńcu.

STOWARZYSZENIE

Rzemieśln. i Rob. Chrześcijańskich

w ZAMOŚCIU

podaje do ogólnej wiadomości,
iż otworzyło sekcję

Pośrednictwa Pracy,

która przyjmuje i posiada już w swym rozporządzeniu zgłoszenia na roboty: mechaników, murarzy, stolarzy, kowali, ślusarzy, cieśli i in.

Jak również oficjalistów rolnych i leśnych, służbę domową i dworską.

Oferty i zapotrzebowania załatwia szybko i z całkowitą odpowiedzialnością za poleconych.

Biuro Stowarzyszenia otwarte codziennie od 11 do 1 p. p. i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę i święta od 10 do 7 wiecz.

Ślusarska, l. 13, 1 p.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Nowość!

Nowość!

Wyszła z druku w obronie
kresów:

T O M I K 1.

Dr. KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ

STOSUNKI
NARODOWOŚCIOWO-WYZNANIOWE
W DJEJEZJI PODLASKIEJ W 1863 R.

== Cena 3 korony. ==

Do nabycia we wszystkich
księgarniach.

Nowość!

Nowość!

DOBRA ŁASZCZÓW

poszukują

trzciny koszykarskiej

w każdej ilości do wyrobu mebli.

Wiadomość: poczta i dobra Łaszczów,
przez Uknów.

ZAKŁAD

MALARSKO-LAKIERNICZY JANĄ KORBY

Zamość w ziemi Lubelskiej.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres lakiernictwa i malarstwa wchodzące, jako to: lakieruje powozy i przedmioty z żelaza, drzewa, gipsu, wykowa wywieszki sklepowe, dla szkół ludowych i urzędów gminnych.

Maluje i wykleja pokoje.



PIERWSZA

Polska Pracownia Cholewek
w ZAMOŚCIU

Władysław Słupecki

Poleca: CHOLEWKI GOTOWE
I NA OBSTALUNEK.

MATERJAŁ DOBRY. _____
_____ CENY PRZYSTĘPNE.

Przedmieście Lubelskie, dom p. p. Kawal-
ków (obok poczty, za szpitalem św. Mikołaja).





KRONIKA

POWIĄTU ZAMOJSKIEGO

ZESZYT NADZWYCZAJNY.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna.

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawa do urządzenia nowego współżycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanym będzie.

Aby ten program ziścić, musi naród polski stanąć jako mąż jeden i wyżyć wszystkie siły, by jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

1. Radę Stanu rozwiązać.
2. Powołać zaraz rząd, złożony z przedstawicieli najszerszych warstw narodu i kierunków politycznych.
3. Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejmu polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.

4. Sejm niezwłocznie potym zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna zgodnie ze złożoną przysięgą władzę swoją ma złożyć.

POLACY! Obecnie już losy w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z górą przez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może, a niech zabrzmii jeden wielki głos:

POLSKA ZJEDNOCZONA NIEPODLEGŁA!

† *Alexander Kakowski.*

Prezydent Ministrów

Józef Ostrowski.

Jan Kucharzewski.

Zdzisław Lubomirski.

Warszawa, 7 października 1918 r.

* * *

Już, już zbliża się wielka dla nas chwila, chwila oczekiwana przez pokolenia, chwila wielka dla nas dzieci niewoli. Powstaje Polska — Polska. Zjednoczona! Sto z górą lat uderzały w nas fale otaczającego nas niezmiernego morza wrogów. Głębokie podmywania hartu naszego ducha, potężne uderzenia od czoła w nasz stan materialnego posiadania nie zdołały wykruszyć wybrzeży wyspy naszej.

Rzućmy okiem wstecz. I straszna chwila... rozbiory. Nazwa Polska znika dla świata, imię Polak oznacza coś niezrozumiałego dla ludów świata. I oto każde pokolenie marzy i w czyn wprowadza uwolnienie Polski z kajdanów niewoli. Każde pokolenie chlubi się dziś próbami wyzwolenia narodu: Powstanie Kościuszki, Legiony Dąbrowskiego, Powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, walki z caratem roku 1905—Strzelcy Piłsudskiego, Legiony. Garstka narodu walczyła, lecz po nieudanej walce rzesze narodu uznawały czyn garstki za swój czyn i Duch narodu nie upadał. Wszyscy zaś wyteżali swe siły by nie dać wydrzeć sobie bogactwa materialnego. Walka w zaborze pruskim, walka w zaborze ro-

syjskim, skrzętna praca gospodarcza w samorządnej Galicji.

Rezultaty? Utrzymanie narodowego dobra, przez walkę i gospodarzę — hart ducha przez czyn zbrojny.

I oto chwila wyczekiwana. Budujemy własne państwo. Nauczyły nas dzieje: żmudnej pracy, dokonywania wielkich czynów i jeszcze czegoś, cośmy na oku mieć powinni teraz. Budować państwo bez pomocy obcej. Zawiodł nas Napoleon, zawiodły interwencje obce w dobie wszystkich powstań, zawiodły przyjaźnie w dobie reform wewnętrznych Sejmu czteroletniego, — a traktat brzeski.

Sejm ludowy zbuduje ściany naszego państwowego gmachu, by był silnym od zewnątrz i stanął na szerokich fundamentach. My wszyscy dom nasz napelnimy duchem ofiarności i hartownej radosnej woli utrzymania gmachu i ozdobienia wedle woli naszej. Ludowe państwo powoła ludową armię, i ofiarnością stworzy wielki skarb państwa. Wielką pieśnią mijających chwil była „Rota“ Konopnickiej: Nie daliśmy wydrzeć sobie ziemi ni pogrześć ducha... Maluczko, a wstąpimy w chwile, gdy wypadnie zaśpiewać pieśń inną, pieśń nie stworzoną jeszcze, pieśń, która mówić będzie o tym jak wyteżył pragnie naród ducha swego

siły na to, by taką stworzyć ducha kultury, by się stała Polska dla świata imieniem szczęścia wszystkich swych obywateli, imieniem celowego użytkowania bogactw naturalnych, imieniem ustawicznego pochodu wzwyż ku wiecznej doskonałości — ku nieogarniętemu Bogu.

Słoneczną chatą Piasta stać się musi Polska, gdzie miodu i mleka podostatkiem, gdzie wszelki obcy przy stole ducha gościć może, dokąd — chętnie aniołowie zawitają.

Tadeusz Antoniewicz.

Odezwa Zamojskiego Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego.

C H Ł O P I !

Od wieków byliśmy zapomniani we własnej Ojczyźnie. I gdy Ojczyzna nasza traciła niepodległość, nie mogliśmy się przebudzić z niewolnictwa i ciemnoty do walki o wolność. Niewielu z nas poszło z Kościuszką, niewielu z Dąbrowskim, niewielu w powstanie 63 roku, niewielu z Piłsudskim.

Ale dziś budzimy się z otchłani z otchłani krzywdy i niewoli naszej. A Pan, Który za narzędzie obrał parody świata i poniżył nieprzyjacioly nasze, Który powołał Polskę do zmartwychwstania, niech dziś sprawi, żeby chłop polskiego nie piętnowały już plamy bezmyślności, ani samolubstwa, ani ciemnoty, ani poniżenia. Niech nam da siłę, byśmy na ziemi przodków naszych, pełnej chwały, na ziemi męczeńskich powstań polskich, na zagonach naszych i w obejściu naszym już nigdy nie byli poniżonymi od swoich, niewolnikami obcych. Tak nam dopomóż Bóg!

C h ł o p i ! Siła nasza w łączności. Za miesiąc rozpisze rząd Warszawski wybory do konstytuanty, lub na Sejm w Warszawie i na ten czas winniśmy być przygotowani by wybrać chłopskich posłów, by módz założyć ludową republikę polską, żeby otrzymać udział w rządzie tak wielki, jak wielką w narodzie liczba chłopów.

Więc co rychlej:

1) Łączmy się w wiejskie koła Stronnictwa Ludowego. Młodzież niech przystępuje do związków młodzieży, do straży obywatelskiej i do Polskiej Organizacji Wojskowej, jako podwaliny przyszej armii polskiej, — ażebyśmy w godzinę pilną byli w porozumieniu wzajemnym jednego dnia w całym kraju.

2. Co rychlej zwołujmy zebrania swoich organizacji i zebrania gromadzkie i gminne i uchwalajmy podatek ludowy z morgi na agitację chłopską, na gazety nasze, na fundusz wyborczy, wreszcie na Polską Organizację Wojskową i na straż obywatelską.

Niech żyje Sejm Ustawodawczy!

Niech żyje Rzeczpospolita ludowa Polska!

Polskie Stronnictwo Ludowe.

Zamość w październiku 1918 r.

—0—

Odezwa Polskiej Organizacji Wojskowej.

Potęgi okupantów zdeptać jeszcze nie zdołały narody Francji, Angli i Ameryki. Stać się może, że na polach walki we Francji, fortuna znowu posłuży Niemcom i że wówczas przeciwnicy ich podejmą układy, targując się przedewszystkim o swoje. A my, pozostawieni sami sobie, będziemy mieli niepodległość na papierze, jak dotąd bywało, i brutalny but pruski na piersi, bardziej jeszcze niepewni ostatniego kęsa chleba, po który sięgną bezwzględne rekwizycje okupantów.

Nadto na wschodzie nieprzyjazne nam, utworzone przez Niemców państwo ukraińskie pożąda ziem polskich i zagraża nam oderwaniem Chełmszczyzny i Podlasia.

By się nie stało tak, musimy wznowić pracę Komendanta Piłsudskiego nad utworzeniem armii polskiej. By tak się nie stało, wzywamy młodzież a przede wszystkim byłych legjonistów i innych wojskowych — Polaków do broni, zanim rząd warszawski będzie się czuł na siłach utworzyć regularną armię polską z wozdem naczelnym Józefem Piłsudskim.

Kadrami zaś zbrojnej siły polskiej jest Polska Organizacja Wojskowa, działająca w każdym powiecie.

P o l a c y l — Pamiętajmy, że naród, który nie chce bronić swojej Ojczyzny, musi pójść w niewolę obcych i ginąć w szeregach nieprzyjacielskich za ich sprawę.

D o b r o n i w i ę c l Do szeregów Polskiej Organizacji Wojskowej.

Polska Organizacja Wojskowa.

Zamość w październiku 1918 r.

—o—

Komitet organizacyjny straży obywatelskiej w Zamościu

wydał następującą odezwę:

R O D A C Y !

Najdostojniejsza Rada Regencyjna wydała manifest o utworzeniu niepodległego Państwa Polskiego zjednoczonego z trzech zaborów z dostępem do morza.

Obecnie losy Ojczyzny naszej spoczywają już w naszych rękach! Okażmy się godnymi obywatelami wolnej niepodległej Polski i stańmy wszyscy w szeregach, by pierśią swą bronić Jej od wrogów zewnętrznych, a utrzymać ład i porządek wewnątrz kraju.

Komitet organizacyjny Straży obywatelskiej gorąco wzywa wszystkich czujących i myślących po polsku obywateli miasta, by poparli zapoczątkowane już prace tworzenia Straży obywatelskiej i tłumnie zapisywali się do jej szeregów.

R O D A C Y ! Niech zamilknie w tej dziejowej chwili wszystko co nas dzieli podporządkujemy się jednemu tylko hasłu: **Wolna niepodległa zjednoczona Polska!**

*Komitet Organizacyjny
Straży Obywatelskiej w Zamościu.*

Dnia 10 października 1918 r.

W dniu 10 b. m. z inicjatywy ludzi dobrej woli został zwołany na godz. 8 wieczorem do sali obrad Rady miejskiej

WIEC OBYWATELSKI.

Rozesłano nań zaproszenia wzywające do liczного zgromadzenia się, „celem omó-

wienia obecnej sytuacji politycznej“. Zaproszenie podpisali pp. Dr. Bolesław Bogucki, Michał Gawroński, Zdzisław Kłossowski, Stanisław Kruk, Ignacy Pytlakowski i Edward Stodołkiewicz. Jednocześnie rozlepiono po całym mieście manifest Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, wydrukowany w miejscowej drukarni. Miasto przybrało w barwy narodowe.

O naznaczonej porze tłumy mieszkańców Zamościa podążyły na wezwanie. Sala Rady miejskiej nie pomieściła wszystkich. Opóźnieni wypełnili przedsiionki, taras i schody tarasowe ratusza.

Wiec zagaja burmistrz miasta p. Edward Stodołkiewicz: podnosi doniosłość chwili i cel zgromadzenia; na przewodniczącego wiecu proponuje p. mecenasa Bajkowskiego, co przyjęto jednogłośnie.

P. Bajkowski obejmuje przewodnictwo i prosi do przydjum X. Józefa Dąbrowskiego pp. naczelnika straży Kazimierza Dziubę, magistrą Zdzisława Kłossowskiego, rzemieślnika Jana Korbę i ziemianina Jana Sajkiewicza; na sekretarza zaprosił p. prof. Stefana Switalskiego. Porządek dzienny obejmują: referat p. Michała Gawrońskiego: „Siły moralne narodu w dobie przelomowej“, referat p. Dr. Tadeusza Mikułowskiego: „Sytuacja polityczna w chwili obecnej“. Przyjęcie rezolucji wiecowej.

Dyskusja i wnioski.

Głos zabiera p. Gawroński (stszczenie).

Ważniejsze wypadki w życiu narodów zdarzają się niejednokrotnie. Wymagają one skupienia myśli i sił. Skupienie owo polega na podniesieniu nastroju narodu i na wydobyciu z głębi serc ludzkich głównej jego dźwigni i potężnej: gorącego umiłowania Ojczyzny. Bez tej dźwigni nie stanie żaden czyn wielki — przelomowy. Konsekwencja tak pojętej miłości — jedność społeczna, jest niezbędną w momentach niezwykłych; brak niej rozbija wszelkie poczynania. W chwilach, jaką dziś przeżywamy, wymaga się rozwagi wielkiej i konsolidacji ogólnej. Należy ocenić siły i nie wahać się. Z jedności wynika siła, a ta jest tylko prawem. Jako wzorowy przykład

solidarności w momencie historycznym niech nam służy bratni naród czeski, który w swej miłości Ojczyzny nie zna rozbieżności żadnych, który dla osiągnięcia celu zapomina o walkach partyjnych i idzie łąwą do walki nierównej lecz bezwzględnej. W chwili ostatecznej walki Czesi stoją potężni miłością Ojczyzny i narodu! Jako przykład negatywny przypomnę Finlandję, która się uważała zawsze za wzór społeczeństwa i której się zazdrościło uświadomienia i jedności. Dzień dzisiejszy przynosi rozczarowanie: okazuje, iż wszystkie te powierzchowności, to pozory, które w życiu skończyły się tragicznie dla Finlandczyków, bo zażartą walką bratobójczą, przeciwieństwem miłości Ojczyzny i narodu. Polacy dwukrotnie dali dowód niewątpliwy, iż na taką bezgraniczną miłość stać ich. To dwie daty historyczne: Unji z Litwą i Ustawy majowej. Polska miłością skula z sobą Litwę, miłością też przeprowadza reformy społeczne, które u innych osiąga się drogą rewolucji i kataklizmów. Polska słynie, jako państwo tolerancyjne, bowiem opierała się zawsze na uczuciu miłości. Niechaj więc miłość ojczyzny i narodu będzie i dziś fundamentem nowej budowy naszej Starej Ojczyzny! (Długi entuzjazm i okrzyki).

Przewodniczący udziela głosu p. Dr. T a d e u s z o w i M i k u ł o w s k i e m u (streszczenie): Szanowni Obywatele! znaście niezawodnie piękną legendę Sienkiewicza o statku, który się zwał „Purpurą“. Statek to Polska, jego beztroscy żeglarze — to my. Ale dziś Purpura została porwana prądem „samostanowienia“. Mamy niepłonną nadzieję, że dopłyńcie do portu wolności i niepodległości, jaki coraz wyraźniej widać na widnokręgu. Co czyni załoga? Ta drzemie i nie dostrzega niebezpieczeństw, jakie zwykle sprawiają rafy podwodne. Przebudzić ich! Pokonać ostatnie przeszkody!

Lecz czemu nasza dola poszła śladem Purpury?

Bo leżała na nas klątwa trzech zaborów i różnych orientacji. W walce wewnętrznej tępiłszy oręż. I nic dziwnego — trudno było wybrać broń i wyczuć, kto zwycięży. I dopiero trzeba było zdarzenia niezwykłego, jakie zdarzają się raz na kilka wieków, upadku Rosji. Trzeba było, by

jeden z naszych wrogów runął ofiarą własnej rozterki i bratobójczej walki, ażeby nastąpiła konsolidacja społeczeństwa około już nietylko jednego ale i jednolitego hasła. Jednolity już teraz front antyniemiecki wywołuje zjednoczenie narodu. Stała się pamiętna uchwała Koła Polskiego w Wiedniu z 28 maja 1917 roku. Opierała się ona na słynnych 13 punktach Wilsona, które stały się podstawą do nowej ery naszego skołatanego życia. Drugi moment, który wstrząsnął narodem i zespolił nasze umysły i dłonie — to pokój Brzeski. Cała wiarołomność obłudnego przyjaciela okazała się bez obstępów. Naród odczuł jak jeden mąż policzek wymierzony. Policzek otrzeźwił zdrętwiały cały naród i jesteśmy świadkami żywiołowego zbrania energii w chwili, — gdy państwa centralne stały u szczytu swej potęgi. Pamiętny dzień 18 lutego, dzień odruhowego a jednolitego strejku w Galicji, kiedy to stanęły koleje, wszystkie urzędy i zakłady państwowe, był wyrazem osiągniętej konsolidacji czynu. I stało się, iż ów Czernin, który nie wahał się podeptać Rosji i Rumunii drgnął; pióro, które miało traktat brzeski podpisać wypadło mu z ręki. Olbrzymia siła moralna ocalała bez wojska Chełmszczyznę. Zbliżamy się ku niepodległości. Niedaleka przyszłość da nam władzę polityczną i gospodarczą we wszystkich ziemiach Polski. I w obliczu tej chwili dopiero jednomyślnie oceniamy i podziwiamy zarówno geniusza Piłsudskiego, (długie oklaski) który stojąc na straży honoru naszego militarysty do ostatka go bronił i dalekowzroczność Dmowskiego, który przewidział bieg rzeczy tak trafnie, i ludowca Tetmajera, wszechpolaka Głabińskiego, socjalistę Daszyńskiego, i pośła Seydę, za ich piękne mowy parlamentarne i wszystkich szermierzy jednej sprawy, różnej jedno dotąd broni. Patrzymy teraz spokojnie na dawne różnice partyjne, gdyż zbliżamy się do portu. Lecz są jeszcze owe zdradzieckie rafy: zgoda państw centralnych na formułę Wilsona stawia nas w obliczu rozpaczliwej walki dyplomatycznej Niemiec, które będą musiały ustąpić z Belgji, oddać Alzację i Lotaryngję, być może wyrzec się kolonii. Kwestja Polski będzie dla nich kwestją życia i śmierci. Niemcy w tej rozpaczliwej sytuacji zechcą niezawodnie powetować te śmiertelne ciosy, zechcą położyć

rękę na Polskę. I tu leży nasze niebezpieczeństwo: czy Ameryka i koalicja, mając swe interesy zaspokojone, obronią nas? A jest jeszcze drugi wróg, Ukraina, której choć dotąd przez wzgląd na sojuszniczkę—dawną Rosję, państwa koalicji nie wysuwają, która jednak na kongresie głos zabierze. Wypłynie sprawa Chełmszczyzny. A z drugiej strony Rosja starać się będzie, jak ów Almanzor z ballady Mickiewicza, zarazić nas dżumą bolszewizmu. Wierzę że zdrowa dusza naszego narodu oprze się tym prądom; nie może u nas zostać po dawnemu: ziemianie niechaj zrozumieją, groźne znaki czasu, włościanie niech jeszcze poczekać cierpliwie i oddadzą swe bołaczki sejmowi. Przykład Czech i Finlandji, jak mój przedmówca przedstawił, daje nam wymowne drogowskazy. Zjednoczmy się przynajmniej na czas krótki. Mamy dziś wspólny program co do terenów niepodległej Polski; druga sprawa, to sprawa agrarna, która musi przecież spotkać się ze zrozumieniem doniosłości chwili. Sprawę tę porozważmy sejmowi. Gdy ziemie nasze mają się zjednoczyć, zjednoczmy dusze nasze. Cel jasny: wyrwać chwasty nienawiści. Stwórzmy jedną myśl i jedną moc. Niech głos Polski zjednoczonej, Polski silnej rozejdzie się po całym świecie!! (Długie oklaski) Proponuję do uchwalenia następującą rezolucję:

1. Mieszkańcy miasta Zamościa, zebrani na wiecu w sali Rady miejskiej w wielkiej chwili dziejowej u końca wojny stwierdzają, że chwila obecna powinna zjednoczyć dokoła wspólnego programu cały naród polski bez różnic partyjnych by stworzyć jednolity i żelazny front polityczny nazewnątrz. Takim wspólnym dążeniem wszystkich Polaków jest:

1. Zgodnie z manifestem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z 7 października 1918 roku, utworzenie zjednoczonego ze Śląska i trzech zaborów, własnym wybrzerzem morskim i Gdańskiem, z niezawistością polityczną, gospodarczą i terytorjalną nienaruszalnością które poręczą umowy międzynarodowe. Do państwa tego należeć muszą nie tylko oczywiście Podlasie i ziemie Chełmskie, ale także wszystkie ziemie kresowe.

2. Do urządzenia państwa polskiego powołanym i kompetentnym jest jedynie Sejm polski w Warszawie, wybrany na podstawie 5-cio przymiotnikowego głosowania

i obestany przez reprezentantów wszystkich ziem polskich.

3. Pierwszym zadaniem społecznym tego Sejmu ma być szeroka reforma agrarna, która zaspokoi głód ziemi u rzeszy bezrolnych i małorolnych włościan oraz wydająca opiekę państwową nad robotnikiem polskim, którego dziś w otchłań nędzy wtrąciła gospodarka okupantów.

II. Wobec zbliżających się rokowań pokojowych zebrani stwierdzają raz jeszcze uroczyście, że stary Zamość jest miastem polskim równie jak powiat zamojski, wszystkie ziemie chełmskie i Podlasie.

Entuzjastycznie, długo niemilkającymi oklaskami rezolucję przyjęto. Przewodniczący ogłasza rezolucje za przyjętą jednogłośnie.

Na mównicę występuje X. Józef Dąbrowski i proponuje, aby gdy świt nowej Polski dnieje, gdy Ojczyzna nasza za moment otrząśnie się z więzów, a orzeł nasz miłościwymi skrzydłami otoczy swe dzieci, wyrazić hołd przez powstanie tyrm, którzy pierwsi przed forum świata zadania te postawili w formie kategorycznej: Prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsonowi i mistrzowi naszemu ambasadorowi sprawy polskiej Ignacemu Paderewskiemu.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

P. Pruszkowski podnosi doniosłość zagadnienia ekonomicznego i uzasadnia stąd konieczność żądania zjednoczenia wszystkich ziem dawnej Polski.

P. Żółciński zabiera głos: (streszczenie). Należąc do środowiska klasy rzemieślniczej i robotniczej mam prawo wypowiedzieć od imienia tejże słów kilka jako głosu takichże obywateli powstającego państwa polskiego: wolnych z wolnymi i równych z równymi.

Rzemieślnik i robotnik fabryczny czy też robotnik rolny, jest takimże samym obywatelem kraju naszego, a przeto jak każdy inny obywatel musi mieć zagwarantowane i równe prawa obywatelskie, równe, wolne prawa głosu, wolność zgromadzeń, wolność związków. Robotnik jako pracownik w warunkach często bardzo nieodpowiednich i ciężkich, musi mieć prawo żądania i o wiele lepszych warunków do życia, a przede wszystkim ochronę swej pracy, pracy kobiet i małoletnich, by przesz-

kończyć wyzyskowi tej pracy i zdrowia. Musi mieć wolność załatwienia nieporozumień z kapitałem na drodze sądów rozjemczych, na drodze kompromisu. Dla chorych wprowadzenia kas chorych, a przy schyłku zaś swego życia t. j. w starości, musi mieć ochronę tejże starości przez stworzenie stopniowe kas emerytalnych. Od dzisiejszego zebrania żądamy skonsolidowania się wszystkich stronnictw, które by poparły słuszne nasze żądania, przez wybrańców do przyszłego, a blizkiego już sejmu polskiego. Są to głośne postulaty klasy robotniczej, od których ona nie ustąpi i żądać będzie bezprzecnie przez swoich wysłanników do sejmu, od nowopowstającej z grobu naszej niepodległej, wolnej i demokratycznej Polski. (Długie oklaski).

Mecenas **Z u b o w i c z**, w krótkim ale dobitnym przemówieniu oddaje hołd naszym bohaterom-męczennikom sprawy narodowej przez cały ciąg niewoli, których cierpień owoce nam dojrzewają. Żądać uwolnienia **P i ł s u d s k i e g o**, pułkownika **S o s n k o w s k i e g o**, **Stanisława T u g u t t a**, ostatnich męczenników sprawy. (Długie okrzyki). **Dr. T e n c z y n** dorzuca żądanie zwolnienia 700000 robotników polskich, męczonych w Niemczech. (Okrzyki). **P. M i c h a ł s k i** żąda tworzenia samoobrony narodowej wobec niebezpieczeństwa ze strony ukraińców, którzy obsadzają swymi wojskami linję Bugu. Wojska nam trzeba! (Okrzyk). **P. Dr. R y d e t** protestuje przeciw zwinieniu Głównego Urzędu zaciągu do Wojska Polskiego, jako aktowi wynikającemu z traktatu brzeskiego. (brawol). **P. mecenas C z e r n i c k i** wyraża przekonanie, iż Ojczyzna nasza musi być budowana wedle zasad nowoczesnych, jako Rzeczpostpolita. **P. N a z a r e w i c z** zwraca uwagę, iż aktu na który się Rada Regencyjna zdobyła dzisiaj, żądała Polska Organizacja Wojskowa już w grudniu roku zeszłego. Wzywa więc do popierania **P. O. W.** moralnie i materialnie.

P. prof. A n t o n i e w i c z żąda powołania pod broń całej ludności do armji ludowej z Komendantem **Józefem Piłsudskim** na czele (długie oklaski i okrzyki „Niech żyje!“). Proponuje uchwalenie dodatkowych rezolucji, tej treści:

1. *Obywatele miasta Zamościa, zebrani na wiecu w dniu 10 października 1918 r. proszą Najdostojniejszą Radę Regencyjną o natychmiastowe powołanie całej ludności*

pod broń i utworzenie silnej armji narodowej.

2. *Wiec wyraża jaknajsilniejsze życzenie by dowództwo armji objął brygadjer Józef Piłsudski.*

Obie rezolucje przyjęto entuzjastycznie długo trwającymi oklaskami i okrzykami. Przewodniczący konstatuje, iż rezolucje przeszły jednogłośnie.

X. Dąbrowski wzywa do wzięcia udziału w jutrzejszym (11.X) nabożeństwie za pomyślność Ojczyzny.

Podniosłe odśpiewana „Rota“ była ostatnim punktem porządku wiecu.

* * *

Następnego dnia o godz. 9 ej rano w kościele miejscowym odbyło się uroczyste nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny. Mszę odprawił **X prob. Jan Jędrzejewski**, zaś płomienne, patryjotyczne kazanie wygłosił **X. Józef Dąbrowski**.

Na czas nabożeństwa pozamykano wszystkie sklepy; miasto udekorowano flagami.

Zygmunt Pomarański.

Dnia 13 października odbył się w Zamościu z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego olbrzymi

WIEC LUDOWY.

Około 3000 chłopów wypełniło salę w gmachu pofranciszkańskim. Wiec zagaił **p. Dziuba** poczem referowali: **p. Emmer**, **mec. Żukowicz**, **prof. Antoniewicz**, **mec. Czernicki**.

W dyskusji przemawiali liczni mówcy, w większości chłopci.

Przyjęto jednogłośnie wśród nieopisanego zapалу następujące rezolucje:

„Zebrany na wiecu lud powiatu Zamojskiego domaga się: 1) natychmiastowego zwołania Zgromadzenia narodowego z przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, które ma opracować bezzwłocznie ordynację wyborczą do jednolitego Sejmu Zjednoczonej Rzposp. polskiej, opartą na 5 przymiotnikowym prawie głosowania, 2) jaknajszybszego zwołania Sejmu który ma: a) ustanowić prawowitą władzę, przyszły polityczny ustrój Polski i jej stosunek do państw, b) zająć się piekącymi sprawami społecznymi w pierwszym rzędzie sprawą agrarną, biorąc za podstawę postulaty **P. S. L.** w Galicji i Królestwie, 3) natychmia-

stowego zniesienia okupacji i wycofanie obcych wojsk, 4) wezwanie pod broń dla obrony granic i porządku wewnętrznego kraju wszystkich zdolnych do broni a zwłaszcza byłych legionistów i wojskowych oraz oddanie naczelnego dowództwa komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, 5) wypuszczenia natychmiastowego J. Piłsudskiego, K. Sosnkowskiego i innych politycznych więźniów, 6) zwolnienie setek tysięcy robotników polskich w Niemczech zabranych gwałtem lub podstępem, 7) natychmiastowego zniesienia rekwizycji, 8) zakazu wywozu środków żywności z granic Królestwa.

W czasie wiecu naprędce zorganizowana zbiórka na fundusz Polskiej Organizacji Wojskowej wyniosła przeszło 1500 kor. Po wiecu odbył się pochód po mieście; niesiono transparent z portretem Komendanta J. Piłsudskiego.

WIEC w ZWIERZYŃCU.

W sobotę dnia 12-go października odbył się w Zwierzyńcu w resursie miejscowej wiec, na który licznie przybyli mieszkańcy Zwierzyńca i okolicy.

Wiec zagał krótkim wyjaśnieniem celu zebrania się p. Z. Brochwicz, poczym zaproponował wybranie na przewodniczącego p. Hipolita Borowskiego co zostało jednogłośnie przyjęte. Ten z kolei jako przewodniczący zaprosił do prezydium pp. Antoniego Sikorskiego i Aleksandra Krasulę, a na sekretarza p. Ksawerego Fedorowicza.

Następnie głos zabrał Dr. Edward Moniuszko, zwracając uwagę na ważność chwili obecnej, dokonywującego się zwrotu politycznego i ważność kwestji uwolnienia Komendanta Józefa Piłsudskiego, poczym odczytał rezolucję treści następującej:

„Mieszkańcy Zwierzyńca i okolicy (ziemia Lubelska), zebrani dnia 12 października 1918 roku, na wiadomość o proklamowaniu zjednoczenia wszystkich Ziemi

Polskich oraz o zwołaniu Konstytuanty, mającej zdecydować o przyszłym ustroju Państwa Polskiego, uchwalają co następuje:

W tak ważnej chwili, gdy Naród Polski ma wyłonić z siebie już bez obcej opieki silny Rząd Narodowy, oparty na równości i sprawiedliwości, nie może brakować człowieka, do którego cały Naród ma pełne zaufanie, który czynem dowiódł, jak czuje i co potrafi zrobić dla wybawienia i odbudowy Ojczyzny.

Człowiekiem tym jest Józef Piłsudski, którego Naród cały pragnie widzieć wśród siebie nie tylko przy pracy, ale i na jednym z przynależnych Mu czołowych stanowisk.

Usilnie więc popieramy żądanie Dyrektora Departamentu Stanu, który wystąpieniem swym o uwolnienie J. Piłsudskiego, wyraził wolę całego Narodu i zwracamy się z wezwaniem do Rządu Polskiego, aby nieugięcie obstawał przy tym żądaniu.

Zwracamy się także do Narodu Niemieckiego z wezwaniem: „Wykażcie szczerść głoszonych haseł wolności — oddajcie nam Piłsudskiego“.

Żądamy również uwolnienia wszystkich Polaków, więzionych lub internowanych ze względów politycznych.

W przekonaniu, że te usilne i gorące dążenia Narodu będą urzeczywistnione, wnosimy okrzyk:

„Niech żyje **Rząd Narodowy Zjednoczonej Polski!**“

„Niech żyje **Józef Piłsudski!**“

Zgromadzeni entuzjastycznie powtórzyli okrzyk i rezolucję jednogłośnie uchwalono.

Fakt powyższy nie potrzebuje komentarzy; wierzą mieszkańcy Zwierzyńca, że nie będzie ich czyn odosobnionym i społeczeństwo całe tytanicznym głosem zażąda uwolnienia Tego, który nie frazesami wałczy lecz silną wolą i prawdziwym umiłowaniem sprawy.

Tadeusz Pawłowski.

Warunki przedpłaty: rocznie 24 kor.; — półrocznie 12 kor.; — kwartalnie 6 kor.; — miesięcznie 3 kor. zeszyt pojedynczy 2 korony.

Adres Redakcji i Administracji: Zamość „Księgarnia Polska“.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego i Red. odp.: **Juljan Wyszyński**
Kierownik Redakcji: **Stefan Pomarański**

Wydawca: **Zygmunt Pomarański**

Złożono i odbito czcionkami tłoczni J. Pietrzykowskiego w Lublinie, Tadeusza Kościuszki 4.



ZARZĄD

**2-go Zamojskiego Towarzystwa
Pożyczkowo-Oszczędnościow.
w Zamościu (dom własny)**

podaje do wiadomości, iż przyjmuje wkłady na oprocentowanie w stosunku 5% rocznie oraz wydaje pożyczki do 1000 rubli za poręczeniem lub też większe, zależnie od zabezpieczenia.



„MASKI“

Czasopismo, poświęcone LITERATURZE, SZTUCE i SATYRZE, rozpoczęło wychodzić z dniem 1-go stycznia 1918 roku i będzie wychodzić stale, jako **dekada**, w dniach 1, 10 i 20 każdego miesiąca.

„Maski“ postawiły sobie za zadanie odbudowę kultury literacko-artystycznej przez skupienie wokół redakcji wszystkich wybitnych polskich twórców zarówno w dziedzinie sztuki słowa jak sztuk plastycznych.

„Maski“ poświęcają specjalną uwagę najnowszym prądom w literaturze i sztuce. Każdy zeszyt odznacza się wytworną szatą wydawniczą i zawiera obok rysunków, wielką reprodukcję z serji słynnych karykatur K. Sichelkiewicza, przedstawiających wybitne polskie osobistości.

Warunki prenumeraty: {
rocznie z przesyłką 43 K.
półrocznie „ 24 „
kwartalnie „ 13 „

Zeszyt pojedynczy 1 kor. 50 h.

Przedpłatę przyjmuje i pojedyncze zeszyty sprzedaje „Księgarnia Polska“ w Zamościu.

Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin“

z kapitałem zakładowym koron 1500000 podnosi takowy do wysokości 6000000 koron, wypuszczając akcji po 2000 koron sztuka na sumę 4500000 koron.

Wpłaty na akcje przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie.

Za akcje nabyte przed d. 1 listopada r. b. Tow. Akc. „Ziemianin“ wypłaci dywidendę całkowitą za rok bieżący.

Za akcje nabyte od dnia 1 listopada do dnia 30 grudnia włącznie, dywidenda wypłaconą będzie w stosunku półrocznym.

Za akcje nabyte w terminie od 1 stycznia 1919 do 1 kwietnia tegoż roku, wypłaconą będzie dywidenda w stosunku od jednego kwartału.

**Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin“
w Zamościu.**

„KULTURA POLSKI”

Z początkiem r. 1918 wychodzi jako tygodnik, poświęcony całokształtowi sprawy polskiej.

„KULTURA POLSKI” ma omawiać i oświetlać ze stanowiska niepodległościowego i demokratycznego polską politykę państwową w jaknajszerszym zakresie; rozwój form życia narodu zarówno w dziedzinie politycznej, jak i społeczno-gospodarczej oraz kulturalnej; objawy dążeń emancypacyjnych warstw ludowych i kwestje narodowościowe; zagadnienia samorządu i współdzielczości, oświaty i wychowania, wreszcie armji narodowej i t. p. W tym celu „Kultura Polski” zapewniła sobie współpracownictwo wybitnych sił politycznych i naukowych.

„Kultura Polski” wychodzi w Krakowie od stycznia 1918 r. w objętości 16 str. 80.

Warunki prenumeraty rocznie 20 K., półrocznie 11 K., kwartalnie 6 K. Numer pojedynczy 60 hal,

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKOW, ulica FLORJAŃSKA 53, 1 p.

„Zdrój”

dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sztuce i kulturze umysłowej.

Wychodzi w Poznaniu 1 i 15 każdego miesiąca pod redakcją i artystycznym kierownictwem JERZEGO HULEWICZA.

Nakładem Spółki Wydawn. „Ostoja”.

Adres redakcji i administracji:

„Z D R Ó J”, „O S T O J A”
Poznań, Plac Wilhelmowski l. 17.

PRZEDPŁATA: { roczna . . . 64 kor.
półroczna . . . 32 „
kwartalna . . . 16 „

Zeszyt pojedynczy 5 kor. 50 hal.

Przedpłatę przyjmuje i pojedyncze zeszyty sprzedaje Księgarnia Polska w Zamościu.

Czytajcie i rozszerzajcie

GŁOS ZIEMI CHEŁMSKIEJ

DWUTYGODNIK,
POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM.

Redakcja i Administracja:

Chełm, Plac 3-go Maja, róg ul. Lubelskiej.

Przedpłata kwartalna 3 kor.

Cena jednego egzemplarza . 50 hal.

Przedpłatę przyjmuje i pojedyncze zeszyty sprzedaje:

Księgarnia Polska w Zamościu.



Fabryka Mebli

Z. ZIPSER i T. FUKS

w ZAMOŚCIU,

Lubelskie Przedmieście (tartak).

POLECA

MEBLE GIĘTE WIEDEŃSKIE.

PRZYJMUJE:

WSZELKIE REPERACJE I ODNAWIANIE MEBLI GIĘTYCH.

